

Andrzej Molenda  
Kama Hawryszków

---

**KIEDY  
WIARA  
ODDAŁA  
OD BOGA**

Rozmowy  
o niedojrzałej  
religijności

© Wydawnictwo WAM, 2022

Opieka redakcyjna: Sławomir Rusin  
Redakcja: Anna Poinc-Chrabąszcz  
Korekta: Krystyna Stobierska, Małgorzata Sękalska Strefa Słowa  
Projekt okładki: Adam Gutkowski  
Skład: Lucyna Sterczewska

ISBN 978-83-277-2837-1

WYDAWNICTWO WAM  
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków  
tel. 12 62 93 200  
e-mail: [wam@wydawnictwowam.pl](mailto:wam@wydawnictwowam.pl)

DZIAŁ HANDLOWY  
tel. 12 62 93 254-255  
e-mail: [handel@wydawnictwowam.pl](mailto:handel@wydawnictwowam.pl)

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA  
tel. 12 62 93 260  
[www.wydawnictwowam.pl](http://www.wydawnictwowam.pl)

Druk i oprawa: AMW • Wrocław  
Publikację wydrukowano na papierze iBOOK White 70 g vol. 2. o  
dostarczonym przez IGEPA Polska Sp. z o.o.

# RELIGIA, KTÓRA ZBAWIA. RELIGIA, KTÓRA NISZCZY – WSTĘP

Pragniemy być szczęśliwi i przeżywać życie w pełni, mając poczucie sensu i satysfakcji z tego, co robimy i kim jesteśmy. Religijność stanowi ważny element naszej codzienności i w szczególny sposób wpływa na całe życie. Właśnie ona może poprowadzić nas do bycia spełnionymi, pomóc w realizacji wielu pragnień, a co najważniejsze – dać możliwość doświadczania Boga, zbawienia oraz prawdziwej wolności. Może też niestety stać się dla nas zniewoleniem i zamknąć nam drogę do szczęścia. Tak, przez źle przeżywaną religijność można być człowiekiem głęboko niešťliwym, odczuwać brak nadziei, sensu życia i nudę.

Dlatego zapraszam do wspólnej refleksji nad osobistą religijnością każdego z nas. Pochylenie się nad nią jest bowiem szansą na lepsze poznanie nie tylko samego siebie, ale także bliskich, przyjaciół i znajomych. Bez zrozumienia, czym jest indywidualna religijność, trudno nam będzie zaakceptować słabości, z którymi wchodzimy w rozmaite relacje, a także pokonać towarzyszące im kryzysy. Parafrazując znane powiedzenie, można powiedzieć: „Pokaż

## KIEDY WIARA ODDALA OD BOGA

mi swoją religijność, a powiem ci, kim jesteś i kim możesz się stać”.

Indywidualna religijność, czyli ta, którą każdy z nas ma w sobie, daje możliwość wielu pozytywnych zmian w życiu. Gdy jest dojrzała, staje się szansą na poznanie Boga, pogłębienie relacji z Nim, dopuszczenie Go do naszego życia, a tym samym pozwolenie, by Jego moc sprawcza kształtowała nas i naszą codzienność. Wierząc dojrzałe, realnie doświadczymy Boga. Nie dając sobie tej szansy, trwając w niedojrzałej religijności, tracimy możliwość doświadczenia tej obecności, a co gorsza, wręcz zamykamy się na Bożą łaskę. Brutalna prawda jest taka, że wierząc niedojrzałe – tracimy życie.

Dla wielu wychowawców, rodziców, także siostr zakonnych i księży ważne jest, żeby dziecko było religijne. Nie interesuje ich, co to dokładnie dla niego oznacza, byle tylko było religijne. Wychodzą z założenia, że religijność zawsze jest dobra. W domyśle – bo Bóg jest dobry. Jako psychoterapeuta i religioznawca uważam, że jest to założenie błędne. Tak, Bóg jest dobry, ale nie zawsze mamy do czynienia z dobrą, dojrzałą religijnością. Religijność potrafi być czynnikiem bardzo niebezpiecznym w życiu. Niesie konkretne zagrożenia, o których trzeba wiedzieć. Pamiętajmy, że gdy dziecko styka się po raz pierwszy z jakąś formą zinstytucjonalizowanej religijności, to już

## RELIGIA, KTÓRA ZBAWIA. RELIGIA, KTÓRA NISZCZY – WSTĘP

ma swój własny obraz Boga i pewną formę swojej własnej religijności. Dlatego jeśli wprowadzamy je w religijność, to musimy ze szczególną troską i czułością go doglądać, obserwować i uczyć. Religijność to nie zabawa, nie można jej lekceważyć.

Dla mnie jedną z najbardziej poruszających rzeczy w świecie jest cierpienie ludzi, którym indywidualna religijność zabrała czas, pragnienia, wolność, pokój serca, wreszcie – całe życie. Bo indywidualna religijność może oszukiwać człowieka. Dawać mu złudne nadzieje. To pewien paradoks, że niedojrzale przeżywana wiara zniewala nas Bogiem i jednocześnie zamyka na Jego łaskę. Religijność może nam nieba przychylić, ale też skazać nas na piekło. Może być miejscem działania Boga, ale również miejscem działania Szatana. Tak, Szatan także wykorzystuje naszą religijność i jest w tym bardzo przebiegły. W wielu wypadkach nie odwodzi bowiem ludzi od religijności, tylko mówi: „Wierz po mojemu! Bądź sobie z Bogiem, ale trzymaj Go na dystans. Bądź z Nim, ale się Go bój”.

Indywidualna religijność może też wpływać na nasz brak kontaktu z własnymi pragnieniami. Staje się wtedy podstępny manipulatorem, który obiecuje dużo, bo życie w pełni, a tak naprawdę nie daje nic, wręcz to życie odbiera. Powoduje rozczarowanie, a z czasem cynizm nawet u początkowo gorliwych ludzi. Pozbawia ich radości życia

## KIEDY WIARA ODDALA OD BOGA

i szans na realizację ważnych pragnień i marzeń. Takie działanie indywidualnej religijności sprawia, że przestaje ona być pomocnym i wartościowym narzędziem walki ze stresem czy trudnościami w życiu, a staje się źródłem stresu, mniej lub bardziej świadomych konfliktów wewnętrznych, kiedy człowiek w wielu sytuacjach nie wie, czego tak naprawdę chce.

Zarówno w swojej pracy, jak i w życiu prywatnym spotykam ludzi – świeckich i duchownych – którym religijność zniszczyła życie. Coraz częściej zdarza się niestety, że jest ona „kotwicą” depresyjności. Ta, która w założeniu ma nieść nadzieję, zamiast tego konserwuje depresyjność człowieka, obciąża psychicznie, zabiera energię i czas! Bardzo zależy mi, aby ta książka była szansą na psychologiczną zmianę u osób, u których psychoterapia z różnych przyczyn nie przyniosła rezultatów lub które z takich czy innych powodów nie mogły się do niej zakwalifikować. Mało się o tym mówi, ale indywidualna religijność może zarówno hamować, jak i stymulować rozwój psychologiczny człowieka.

Instynkty i popędy są dla naszego życia ożywczymi siłami, dzięki którym budzi się wiele dobrych pragnień. Niestety zarówno niedojrzała religijność, jak i wynikająca z niej często nerwica eklezjogenna tłumią nasze popędy. Musimy pamiętać, że nasze różne pragnienia – nie

## RELIGIA, KTÓRA ZBAWIA. RELIGIA, KTÓRA NISZCZY – WSTĘP

tylko miłości, rodzicielstwa, ale i twórczości – są osadzone właśnie na popędach: agresywności i seksualności. Indywidualna religijność w swojej niedojrzałej odmianie tłumii je, a wtedy człowiek, zwłaszcza o skłonnościach nerwicowych, nie tylko traci kontakt z pragnieniami, lecz także odczuwa brak sensu życia. Bo sens życia to także pragnienia i cele. Zauważmy, jak często w naszej indywidualnej religijności agresja i seksualność są na cenzurowanym. Agresja jest tymczasem popędem wrodzonym, działa podobnie jak popęd seksualny. Same popędy nie są niczym złym, są naturalne, od nas zależy, jak je wykorzystamy, czy w twórczy sposób, czy w niszczycielski dla siebie i innych. Nawet w relacjach pewna doza agresywności jest konieczna w postaci stanowczości, stawiania granic, obrony słabszych, krzywdzonych. Nie myślę tutaj o przemocy. Chodzi o agresywność rozumianą jako siłę człowieka w dążeniu do celu, przeciwstawienie się zdominowaniu w relacji. Jeżeli się zbyt szybko wycofujemy, nie bronimy swoich racji, to relacja wcale nie będzie się dobrze rozwijała. O swoje pragnienia i cele warto dbać.

Czasem, zwłaszcza w katolicyzmie, wychowujemy dzieci w poczuciu, że stawianie na swoim jest czymś niewłaściwym. To błąd. Dzieci warto uczyć umiejętności zawalczania o siebie, o swoje pragnienia i marzenia. Religijność, która daje za cel takiego czy innego świętego, który był

## KIEDY WIARA ODDALA OD BOGA

ekstremalnie łagodny, promuje postawy i zachowania, które nie sprzyjają właściwemu rozwojowi i poziomowi agresji w człowieku. Gdy te dwie siły, czyli seksualność i agresja nie mogą się w nas spokojnie realizować, nie przeżywamy życia w pełni.

Nieprawidłowe wychowanie religijne charakteryzuje się bardzo często propagowaniem negatywnego stosunku do własnej cielesności i seksualności oraz rygoryzmem moralnym. Niedojrzałe przeżywana religijność u osób, którym zależy na wierze, a które mają skłonności nerwicowe, prowadzi do nerwicy eklezjogennej. Ważną rolę w jej mechanizmach odgrywa obraz Boga wrogiego i wymagającego, który umacnia mechanizmy nerwicowe i może odgrywać dyrektywną rolę w życiu człowieka.

Zjawisko nerwic eklezjogennych ukazuje pewną sprzeczność – oto religia, której rolą i przesłaniem jest afirmowanie życia i zdrowia człowieka we wszystkich jego aspektach, niewłaściwie przeżywana może przeciwko temu życiu oraz zdrowiu występować. Może upośledzać nasze życie seksualne, pozbawiając nas ważnego aspektu życiowej satysfakcji. Może też prowadzić do samobójstwa.

Zapewne zadajesz sobie pytanie, jakie korzyści odniesiesz po przeczytaniu tej książki. Jeżeli jesteś religijny, proponuję ci zadać sobie inne: „Co ci daje twoja indywidualna religijność?”. Ona musi osiągnąć pewną jakość, aby była



## RELIGIA, KTÓRA ZBAWIA. RELIGIA, KTÓRA NISZCZY – WSTĘP

szansą na dobrą zmianę w twoim życiu, inaczej może cię trzymać w martwym punkcie, nie pozwalać ci pójść naprzód.

Niedojrzałe przeżywanie indywidualnej religijności u tak wielu osób jest w naszym kraju problemem społecznym. Jednak o powszechności tego zjawiska bardzo mało się mówi zarówno w środowiskach kościelnych, jak i świeckich. To zastanawiające, że tak istotna sprawa z punktu widzenia jakości naszego życia jest właściwie nieobecna w debacie publicznej. Liczę, że tematy podjęte w tej książce będą inspiracją i zachętą do refleksji nad dojrzałym przeżywaniem wiary i życia oraz zaowocują zmianą w myśleniu o naszej religijności.

Andrzej Molenda

# SPIS TREŚCI

RELIGIA, KTÓRA ZBAWIA. RELIGIA, KTÓRA NISZCZY  
- WSTĘP • 7

KOŚCIÓŁ – JEDEN, ŚWIĘTY, POWSZECHNY.  
I ZNERWICOWANY • 15

KIM NAPRAWDĘ JESTEŚMY? • 55

(NIE)WIERZĄCY.

O DOJRZAŁEJ I NIEDOJRZAŁEJ RELIGIJNOŚCI • 79

WEZWANIE DO ŻYCIA – ZAKOŃCZENIE • 219